



Sygn. akt II CSKP 1088/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości
przeciwko Redaktorowi Naczelnemu portalu [...] o opublikowanie sprostowania,
po rozpoznaniu na rozprawie 2 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skarg kasacyjnych obu stron
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 17 grudnia 2020 r., sygn. akt V ACa 476/20,

- 1. oddała obie skargi kasacyjne;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie częściowo uwzględnił apelację Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 lipca 2020 r. i nakazał redaktorowi naczelnemu portalu [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl) w W. opublikowanie sprostowania o bliżej określonej treści,

oddalił apelację powoda w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 15 czerwca 2019 r. o godz. 19:13, na portalu [www\[...\]pl](#), został opublikowany audiowizualny materiał prasowy. Materiał opatrzony był tytułem „Kłamstwo czy krytyka? Wskazali błędy i luki w Kodeksie karnym. Ministerstwo Sprawiedliwości pozywa naukowców”. Podtytuł informował, że „Ministerstwo Sprawiedliwości pozywa naukowców Uniwersytetu [...], którzy wydali krytyczną, a zdaniem ministerstwa – kłamliwą opinię o nowym Kodeksie karnym. Wskazali na błędy i luki w projekcie, który, po poprawkach Senatu, został właśnie przyjęty przez Sejm”. Autorem materiału była R. K., jako źródło wskazano [...]. Czas trwania materiału prasowego wynosił łącznie 3 minuty 28 sekund. Zdanie wypowiedziane przez autorkę materiału o treści „doktor prawa M. M. Sąd doskonale zna, ale jeszcze nie siedział na ławie oskarżonych” padło w 21 sekundzie i wypowiedź ta trwała 6 sekund, do 27 sekundy audycji. Natomiast zdanie „prawników z Uniwersytetu [...] chcą posadzić na niej urzędnicy – zapowiadają pozew” zostało sformułowane w 32 sekundzie i trwało do 38 sekundy materiału.

W trakcie publikacji materiału prasowego padły ponadto następujące sformułowania: „Ministerstwo Sprawiedliwości pozywa naukowców z Uniwersytetu [...]” (00:04-00:08), „Ministerstwo Sprawiedliwości pozwie za kłamstwo profesorów i doktorantów [...] uniwersytetu do sądu w obronie swojego dobrego imienia (00:39-00:45), „nie znam takiej sytuacji, w której ktoś byłby pozwany za swoją opinię” (01:40-01:44), „sama zapowiedź pozwu dziwi i niepokoi” (01:45- 01:48), „nie dostaną za to podziękowań tylko pozew” (02:07-02:10), „groźba pozwów” (02:37-02:38), „można narazić się na pozew (03:11-03:12), „czekają na pozew” (03:24-03:25). W toku audycji trzykrotnie opublikowany został wizerunek wiceministra w Ministerstwie Sprawiedliwości (czas nagrania: 00:04-00:20; 00:57-0:59; 1:22-1:26) oraz trzykrotnie wizerunek Ministra Sprawiedliwości (czas nagrania: 00:36-00:38; 2:00-2:02; 2:22-2:23).

W 39 sekundzie audycji wyświetlona została strona internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości z opublikowaną informacją, której fragment o treści: „Ministerstwo Sprawiedliwości pozwie za kłamstwo profesorów i doktorantów [...] uniwersytetu do sądu w obronie swojego dobrego imienia”, został odczytany przez lektora. Czas odczytu wynosił 6 sekund, do 45 sekundy audycji.

W dniu 24 czerwca 2019 r. Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości skierował do Redaktora Naczelnego [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl) w W. wniosek o opublikowanie sprostowania. Zdaniem powoda w materiale z 15 czerwca 2019 r. miały się znaleźć nieprawdziwe i nieścisłe informacje. Publikacja sprostowania miała nastąpić w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania sprostowania materiału prasowego i jej treść miała być następująca: „SPROSTOWANIE. Nieścisła jest informacja opublikowana w dniu 15 czerwca 2019 r., na portalu [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl) jakoby urzędnicy chcieli »posadzić« prawników Uniwersytetu [...] na »ławie oskarżonych«. Ministerstwo Sprawiedliwości rozważało jedynie wniesienie przeciwko autorom opinii powództwa cywilnego. Termin »ława oskarżonych« odnosi się do procesu karnego, którego Ministerstwo nigdy nie zamierzało inicjować. Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości reprezentowany przez Ministra [...] /adres do wiadomości redakcji/”.

Redaktor naczelny [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl) pismem z 12 lipca 2019 r. odmówił zamieszczenia sprostowania, wskazując, że wniosek oraz treść sprostowania nie spełnia wymagań ustawowych.

Sąd Apelacyjny za własne przyjął ustalenia Sądu Okręgowego, zaaprobował również ocenę prawną w zakresie wyczerpania przez powoda trybu zastrzeżonego w prawie prasowym dla domagania się publikacji sprostowania, w szczególności co do zachowania terminów i wystąpienia z wnioskiem prawidłowym od strony formalnej, jak również odnośnie do legitymacji czynnej i biernej podmiotów występujących w tej sprawie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy nietrafnie stwierdził, że sprostowanie nie odnosi się do faktów. W tym zakresie Sąd drugiej instancji, odwołując się do definicji zawartych w Uniwersalnym słowniku języka polskiego wskazał, że słowo „posadzić” oznacza w użytym kontekście „zamknąć kogoś

w więzieniu, w areszcie”, zaś „ława oskarżonych” oznacza „miejsce na sali sądowej, które zajmują oskarżeni”. Wyjaśnił też, że skoro przytoczone definicje dotyczą okoliczności faktycznych, to zarazem zwroty te mogą być źródłem informacji, i tak też było w tym przypadku. Zainteresowany nie może być pozbawiony ochrony prawnej tylko dlatego, że dziennikarz postanowi powiedzieć coś nie wprost. Ponadto zamiar podjęcia jakiegoś działania, zwłaszcza uzewnętrzniony, może być ustalony jako fakt. Nie budziło wątpliwości Sądu drugiej instancji, że wypowiedzi negujące czyjś ujawniony zamiar lub go potwierdzające, poddają się kwalifikowaniu jako prawdziwe bądź fałszywe.

Sąd Apelacyjny zauważył też, że „opis”, o jakim mowa w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie oznacza oceny – co do zasady niepodlegającej sprostowaniu, lecz stanowi przedstawienie szczegółów (osoby, przedmiotu, zjawiska, sytuacji itp.), objaśnienie. Wyjaśnienie zatem przez Sąd pierwszej instancji, że kwestionowane sformułowania są tylko opisem, nie tłumaczy zdyskwalifikowania ich treści jako przekazu informacji. Przedstawienie szczegółów bądź objaśnienie jakiegoś zdarzenia czy sytuacji, ma również charakter informacji o faktach, tyle tylko, że zwykle uzupełniający. W przypadku, gdy komunikat uzupełniony jest, czy poprzedzony, opisem nieodpowiadającym jego sensowi, lub co najmniej nasuwającym wątpliwości, to można mówić o nieścisłości. Nie da się pomieścić w procedurze cywilnej „posadzenia na ławie oskarżonych”, a więc informacja na ten temat, w zestawieniu z opisanym zamiarem wytoczenia powództwa cywilnego, mogła wzbudzić u odbiorcy uzasadnione wątpliwości, ukierunkowane na rodzaj akcji prawnej, jaką zamierzają podjąć urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości w stosunku do prawników z Uniwersytetu [...].

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za usprawiedliwione treścią przekazu i zupełnie prawdopodobne można było w tych okolicznościach uznać powzięcie przekonania przez odbiorcę, że poza wytoczeniem powództwa Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza także postawić prawników z Uniwersytetu [...], w szczególności M. M., w stan oskarżenia, co ma znacznie silniejszy wydźwięk niż zapowiedź wytoczenia procesu cywilnego. Jakkolwiek więc przedmiotowy materiał audiowizualny zawiera tylko w jednym (zakwestionowanym) miejscu wzmiankę dotyczącą sprawy karnej, to jednak wzmianka ta, stanowiąca całość pod względem logicznym i

gramatycznym, a zarazem będąca częścią wypowiedzi o odbiegającej od niej konkluzji, mogła u odbiorcy wzbudzić uzasadnione wątpliwości, czy zapowiadane jest tylko powództwo cywilne, czy także – potencjalnie poważniejszy w skutkach i zwykle bardziej interesujący opinię publiczną – proces kamy.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że pierwsze zdanie sprostowania sformułowanego przez powoda, określające konkretną, zidentyfikowaną informację jako nieścisłą, nie mogłoby stanowić samoistnego sprostowania, co zresztą zasadnie odnotował Sąd Okręgowy. Natomiast w połączeniu ze zdaniem drugim: „Ministerstwo Sprawiedliwości rozważyło jedynie wniesienie przeciwko autorom opinii powództwa cywilnego”, spełnia kryteria ustawowe. O tym, że nie stanowi po prostu powtórzenia informacji wielokrotnie powtarzanej w materiale audiowizualnym, decyduje posłużenie się w nim słowem „jedynie”. W ten sposób przekaz sprostowania jest taki, że chodzi o wykluczenie możliwości takiej interpretacji zakwestionowanej wypowiedzi (obiektywnie uzasadnionej), która obejmowałaby również zapowiedź ewentualnego wytoczenia sprawy karnej. Zaznaczenie, że chodziło jedynie o powództwo cywilne, w powiązaniu z zaprzeczeniem zawartym w zdaniu pierwszym, stanowi sprostowanie rzeczowe i zarazem odnoszące się do faktów.

Trzecie zdanie sprostowania ma natomiast, zdaniem Sądu drugiej instancji, charakter *stricte* informacyjny i wykracza poza ramy przewidziane przez art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914, dalej: „pr.pras.”). Nie stanowi elementu alternatywnego przedstawienia rzeczywistości i w dodatku w części zawiera powtórzenie tego, co już znalazło się w zdaniu drugim. Sąd Apelacyjny ocenił je jako nierzeczowe. Jego pominięcie, a także nieuwzględnienie części identyfikującej autora sprostowania, jest wynikiem podzielenia przez Sąd drugiej instancji poglądów dopuszczających możliwość ingerencji w treść oświadczenia osoby zainteresowanej, polegającej nie tylko na poprawkach mających ściśle techniczny charakter, ale również takich, które pozwalają na pominięcie części tekstu. W okolicznościach sprawy znajduje to dodatkowe usprawiedliwienie w stanowisku samego powoda, wprost i wyraźnie dopuszczającego ewentualną ingerencję tego rodzaju, na przykład przez usunięcie z tekstu całego zdania. Zarazem jednak Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że

niedopuszczalne jest dodawanie jakichkolwiek sformułowań czy słów do tekstu sprostowania. W przypadku oświadczenia, które ma być odczytane przez lektora, a nie udostępnione w formie tekstu do przeczytania, właściwy jest inny sposób poinformowania o autorze sprostowania niż podanie danych nieoddzielonych fonetycznie od tekstu (odpowiadający ustnej formie przekazu) przez odpowiednią zapowiedź lektora poprzedzającą tekst sprostowania. W tym wypadku będzie to informacja, że autorem sprostowania jest Minister Sprawiedliwości.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 5 k.c.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie, w jakim Sąd ten oddalił jego apelację, wnosząc o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

1) art. 31a ust. 4 w zw. z art. 32 ust. 4 pr.pras. przez błędną wykładnię, że w odniesieniu do sprostowań odczytywanych przez lektora informacja o autorze sprostowania (wnioskodawcy) powinna znajdować się w zapowiedzi poprzedzającej tekst sprostowania, a nie bezpośrednio pod tekstem zawierającym merytoryczny komunikat sprostowania;

2) art. 31a ust. 4 pr.pras. przez błędną wykładnię, że wystarczające dla spełnienia obligatoryjnego wymogu opatrzenia sprostowania danymi identyfikacyjnymi wnioskodawcy będzie takie sformułowanie tekstu sprostowania, z którego wynika w sposób dorozumiany od kogo pochodzi to sprostowanie;

3) art. 31a ust. 4 pr.pras. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że sprostowanie powoda, po jego zmodyfikowaniu przez Sąd drugiej instancji, spełnia obligatoryjny wymóg w zakresie oznaczenia imienia i nazwiska lub nazwy wnioskodawcy, o którym to wymogu mowa w naruszonym przepisie, albowiem ostateczna treść sprostowania w zasadzie wyklucza zinterpretowanie tego sprostowania jako wypowiedzi pochodzącej od redakcji pozwanego;

4) art. 32 ust. 4 pr.pras. przez niewłaściwe zastosowanie, że sąd nie jest uprawniony do samodzielnego wskazania w wyroku treści wyraźnej zapowiedzi, która powinna poprzedzać odczytanie przez lektora sprostowania;

5) art. 31a ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 4 pr. pras. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że w ramach oznaczenia wnioskodawcy (zainteresowanego) w treści sprostowania, nie powinno być ujmowane imię i nazwisko konkretnej osoby fizycznej formułującej to sprostowanie (oświadczenie), a jedynie funkcja, jaką osoba ta pełni;

6) art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr.pras. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że trzecie zdanie zażądanego przez powoda sprostowania nie spełnia wymogu rzeczowości względem informacji wynikającej z prostowanego materiału prasowego, ma charakter *stricte* informacyjny, wykracza poza ramy przewidziane art. 31a pr.pras., nie stanowi elementu alternatywnego przedstawienia rzeczywistości i w dodatku w części zawiera powtórzenie tego, co już znalazło się w zdaniu drugim.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie, w jakim Sąd ten zmienił wyrok Sądu Okręgowego, wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonej części oraz o przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania ewentualnie, w wypadku uznania, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i zmianę orzeczenia w zaskarżonej części przez oddalenie apelacji powoda. Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

1) art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr.pras. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, z pominięciem kontekstu użycia tego określenia, że wyrażenie „posadzić na ławie oskarżonych” jest wypowiedzią o faktach, co przesądza o możliwości sprostowania tej informacji oraz jako uzupełnienie głównej informacji przekazanej w spornym materiale prasowym o zamiarze wszczęcia przez Ministerstwo Sprawiedliwości postępowania cywilnego przeciwko pracownikom Uniwersytetu [...] daje rezultat nieściśłego komunikatu o możliwości wszczęcia również procesu karnego;

2) art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr.pras. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że dwa pierwsze zdania sprostowania analizowane łącznie są rzeczowe, odnoszą się do faktów i nie stanowią powtórzenia informacji wielokrotnie przekazanej w spornym materiale prasowym na temat zamiaru wytoczenia powództwa cywilnego przeciwko autorom opinii, o czym decyduje posłużenie się w nim słowem „jedynie”, a zatem powinny być opublikowane jako sprostowanie;

3) art. 5 k.c. w zw. z art. 31a ust. 1 oraz w zw. z art. 33 ust. 1 pkt pr.pras. przez jego niezastosowanie i uznanie, że powód żądając publikacji sprostowania o treści zawierającej informację, która została zawarta w spornym materiale prasowym w opublikowanym oświadczeniu Ministerstwa Sprawiedliwości, nie nadużywa prawa podmiotowego do korzystania z uprawnienia do publikacji sprostowania; oraz przez brak zauważenia i rozważenia, że powód domagając się publikacji sprostowania po długim czasie od publikacji materiału prasowego, jednocześnie wnosząc o sprostowanie tego samego materiału opublikowanego w kilku mediach i wytaczając kilka powództw w przedmiocie tego samego materiału prasowego, nadużywa prawa podmiotowego do korzystania z uprawnienia do publikacji sprostowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej skargi kasacyjnej pozwanego, należy przypomnieć, że sprostowanie stanowi szczególny instrument prawa prasowego, pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwiając zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienie swojej wersji wydarzeń oraz zapoznanie z nią opinii publicznej, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje go dotyczące i wpływające na jego wizerunek. Przyjęcie takiej koncepcji sprostowania sprawia, że przedmiotem postępowania w sprawie o opublikowanie sprostowania jest przede wszystkim kontrola zasadności odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego w świetle przesłanek przewidzianych w art. 33 pr.pras. (zob. wyroki SN: z 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14; z 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17,

z 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, OSNC-ZD 2019, nr 2, poz. 29; z 8 września 2022 r., II CSKP 448/22).

Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr.pras. na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno więc odnosić się do faktów oraz prostować nieprawdziwą lub nieścisłą informację. Sprostowanie nie może zatem dotyczyć ocen czy opinii; powinno być rzeczowe (zwięzłe, konkretne, dotyczące sedna zagadnienia) oraz jasno wytykać autorowi materiału prasowego fakty nieprawdziwe lub nieścisłości (zob. wyrok SN z 30 września 2020 r., IV CSK 68/18).

Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego, że wypowiedź dotycząca zamiaru „posadzenia na ławie oskarżonych” prawników z Uniwersytetu [...] nie jest oceną, ale wypowiedzią o faktach, podlegającą kwalifikacji z perspektywy prawdy i fałszu. Możliwe jest bowiem ustalenie, czy wskazywany w materiale prasowym podmiot (Ministerstwo Sprawiedliwości) zamierza doprowadzić do wszczęcia postępowania karnego przeciwko autorom opinii o nowelizacji Kodeksu karnego, nawet jeżeli jeszcze żadne konkretne czynności nie zostały w tym celu podjęte. Bezsporne jest jednak, że zamieszczony na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości komunikat, który był podstawą materiału prasowego, nie zawierał tego rodzaju informacji, które mogłyby skłaniać do wniosku o podjęciu przez Ministerstwo czynności zmierzających do zainicjowania postępowania karnego, czy też świadczących jedynie o takim zamiarze. Co więcej, pozwany nawet nie twierdził, że zamiar podjęcia takich czynności istniał. W konsekwencji trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że kwestionowana wypowiedź autorki materiału prasowego nie miała oparcia w faktach.

2. Wbrew twierdzeniom pozwanego sprostowanie, którego domagał się powód, jest rzeczowe, odnosi się do faktów i nie stanowi powtórzenia informacji wielokrotnie przekazanej w spornym materiale prasowym. Na tym polu pozwany stara się wykazać, że skoro w kwestionowanym materiale wielokrotnie wskazano, iż

powód zamierza wytoczyć jedynie powództwo cywilne (wszcząć postępowanie cywilne), a nie doprowadzić do skierowania przeciwko prawnikom z Uniwersytetu [...] aktu oskarżenia (wszczęcia postępowania karnego), to brak podstaw do przyjęcia, że w materiale pojawiła się informacja nieścisła.

Pozwany nie dostrzega, że tak skonstruowana argumentacja potwierdza, iż kwestionowana informacja jest nieścisła, skoro pozostawała w sprzeczności z pozostałymi wypowiedziami sformułowanymi w materiale prasowym. W konsekwencji przeciętny, ale racjonalny i rozsądny odbiorca tego materiału mógł mieć obiektywnie uzasadnione wątpliwości co do zamiarów Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie ulega przy tym wątpliwości, że podanie informacji, iż Minister Sprawiedliwości, będący jednocześnie Prokuratorem Generalnym, zamierza wszcząć przeciwko komukolwiek postępowanie karne, ma – jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny – zdecydowanie silniejszy wydźwięk, niż informacja o wszczęciu postępowania cywilnego. Faktem powszechnie znanym jest, że postępowanie karne wiąże się z dotkliwymi sankcjami, z pozbawieniem wolności włącznie. Stąd też waga informacji o zamiarze wszczęcia przeciwko konkretnej osobie postępowania karnego, w tym zwłaszcza przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, jest o wiele większa, niż informacji o wszczęciu postępowania cywilnego.

Pozwany argumentował, że skoro w materiale prasowym wielokrotnie powtarzana była informacja o zamiarze wszczęcia postępowania cywilnego, to podana na tym tle jednostkowa informacja o postępowaniu karnym została w ten sposób niejako „samoczynnie” sprostowana. Innymi słowy, według skarżącego informacja o postępowaniu karnym („posadzeniu na ławie oskarżonych”) powinna być analizowana w kontekście treści całego materiału, a nie w oderwaniu od tej treści. Natomiast całościowy odbiór spornego materiału nie pozwala na formułowanie wniosków o zamiarze wszczęcia postępowania karnego. Argumentacja ta nie przekonuje.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zwraca się uwagę, że przy uwzględnieniu wielości dostępnych technik językowych nieścisły lub nieprawdziwy charakter twierdzeń może wynikać dopiero z analizy całokształtu komunikatu,

uwzględniającej zestawienie powołanych w nim wypowiedzi innych osób oraz odautorski komentarz, przy pomocy których autor buduje rzeczywistość. Zastosowanie przez autora materiału tej lub innej techniki językowej i stylistycznej nie zwalnia jednocześnie z obowiązku opublikowania sprostowania (zob. wyroki SN z 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15, i z 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16). Jeżeli zatem wypowiedź zostaje sformułowana w sposób, który z punktu widzenia rozsądnego, racjonalnie działającego odbiorcy pozwala uznać, że wynikają z niej określone fakty, to odniesienie się do tych faktów w tekście sprostowania nie może być uznane za pozbawione rzeczowości (wyrok SN z 4 października 2019 r., I CSK 416/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 61), choćby nawet sposób sformułowania wypowiedzi, wykorzystującej technikę sugestii, aluzji lub niedomówienia dawał możliwość odmiennej interpretacji.

Rację ma zatem skarżący, wskazując, że kwestionowana informacja powinna być odczytywana w kontekście całego materiału prasowego. Taka analiza została jednak przez Sąd Apelacyjny dokonana. Pogląd Sądu drugiej instancji, że informacja o zamiarze wszczęcia postępowania karnego jest nieścisła, ponieważ nie znajduje oparcia w faktach i pozostaje w sprzeczności z resztą wypowiedzi, jest trafny.

3. Utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest przy tym stanowisko, według którego przy ocenie, czy prostowana informacja jest nieprawdziwa lub nieścisła, decydujące znaczenie ma subiektywny punkt widzenia zainteresowanego, nie zaś obiektywna prawdziwość informacji ustalona w postępowaniu dowodowym. Obowiązek publikacji sprostowania nie jest bowiem równoznaczny z wycofaniem się z informacji zawartych w materiale prasowym; nie przesądza także o ich nieprawdziwości, ma natomiast umożliwić przedstawienie w sposób rzeczowy i zwarty, w miarę możliwości wobec tego samego audytorium, własnego stanowiska przez osobę, której materiał prasowy dotyczy. W konsekwencji natomiast ma umożliwić odbiorcom materiału dokonanie jego oceny zgodnie z zasadą *audiatur et altera pars* (zob. np. wyroki SN z 31 stycznia 2018 r., I CSK 310/17, i powołane tam orzecznictwo, oraz z 3 grudnia 2021 r., I CSKP 126/21, OSNC-ZD 2023, nr 1, poz. 11).

Przy czym w okolicznościach sprawy nie powinno być wątpliwości, że nieścisłość informacji ma charakter obiektywny. Z jednej strony z komunikatu Ministerstwa Sprawiedliwości nie wynikała informacja o zamiarze wszczęcia postępowania karnego, a z drugiej – treść kwestionowanego materiału była wewnętrznie sprzeczna, skoro jego autorka nie odróżniała postępowania cywilnego od karnego, używając pojęcia „ława oskarżonych” w odniesieniu do wytoczenia powództwa w sprawie cywilnej.

W tym kontekście należy też wskazać, że omawiany materiał prasowy dotyczył szczególnej kwestii sporu na tle opinii do projektu nowelizacji Kodeksu karnego, zarzutów Ministerstwa Sprawiedliwości co do rzetelności tej opinii i zapowiadanych (planowanych) działań prawnych z tym związanych. Poruszane kwestie odnosiły się zatem do złożonych kwestii prawnych, wymagających posługiwania się precyzyjną terminologią. Stąd też autorzy spornego materiału powinni dołożyć należytej staranności, aby przeciętny odbiorca nie miał wątpliwości co do charakteru konfliktu i intencji strony powodowej, uwzględniając tło i kontekst prezentowanych informacji.

Z tych przyczyn nie są uzasadnione zarzuty skargi kasacyjnej pozwanego co do naruszenia art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr.pras.

4. Nie jest także uzasadniony podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 5 k.c. Po pierwsze, Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, że zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (zob. m.in. wyroki SN z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, z 2 października 2015 r., II CSK 757/14). W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym mógłby zakwestionować oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące. Skarga kasacyjna nie zawiera

przekonujących argumentów, które uzasadniałyby ocenę, że Sąd Apelacyjny, odmawiając zastosowania art. 5 k.c., dopuścił się kardynalnych błędów przemawiających za zasadnością skargi.

Po drugie, klauzula nadużycia prawa podmiotowego ma uniwersalny charakter w sferze prawa prywatnego i może mieć zastosowanie także do roszczenia, którego treścią jest żądanie opublikowania sprostowania prasowego. Ocena, czy istnieje podstawa, aby uznać, że żądający publikacji sprostowania nadużywa swego prawa, musi być wszechstronna i uwzględniać funkcje instytucji sprostowania prasowego, całokształt zachowań zainteresowanych podmiotów, jak również ustawowe przesłanki odmowy publikacji sprostowania, które wyznaczają granice tej instytucji (wyrok SN z 3 grudnia 2021 r., I CSKP 126/21, OSNC-ZD 2023, nr 1, poz. 11, zob. też wyroki SN z 31 stycznia 2018 r., I CSK 310/17, i z 5 lipca 2018 r., I CSK 799/17, a także postanowienie SN z 18 sierpnia 2020 r., I CSK 801/19).

Skarżący wiąże nadużycie prawa przez powoda z dwoma okolicznościami: 1) upływem czasu, jaki minął od opublikowania spornego materiału prasowego, i 2) żądaniem publikacji sprostowań w wielu mediach, które powieliły informację o zamiarze wszczęcia postępowania karnego.

Racją jest, że dłuższy czas dzielący opublikowanie materiału prasowego i publikację sprostowania osłabia efektywność tego ostatniego ze względu na zacieranie się w opinii publicznej związku między treścią prostowanego materiału a własnym stanowiskiem zainteresowanego. Jednak korzystanie z instrumentów prawnych w kształcie przewidzianym przez ustawodawcę, w tym wykorzystywanie ustanowionych w ustawie terminów (art. 39 ust. 2 pr.pras.), nie może być, przynajmniej co do zasady, poczytywane jako nadużycie prawa (wyrok SN z 3 grudnia 2021 r., I CSKP 126/21). Ponadto kwestia upływu czasu nie może mieć istotnego znaczenia w sytuacji, gdy chodzi o materiał prasowy opublikowany na stronie internetowej, do którego odbiorcy cały czas mają dostęp. W takim wypadku materiał prasowy jest nadal powszechnie dostępny, a więc może wywoływać niekorzystne dla zainteresowanego skutki. W konsekwencji potrzeba udzielenia

ochrony prawnej przy wykorzystaniu instytucji sprostowania, a więc umożliwienie pozwanemu przedstawienia własnego stanowiska, jest nadal aktualna.

Nie sposób również podzielić zarzutów pozwanego, kwestionujących domaganie się przez powoda zamieszczenia sprostowania także w innych mediach. Cel sprostowania polegający na umożliwieniu dotarcia stanowiska uprawnionego do kręgu adresatów zbliżonego do tego, który mógł zapoznać się z prostowanym materiałem, może zostać osiągnięty, co do zasady, tylko wtedy, gdy sprostowanie ukaże się w tych samych mediach co prostowany materiał. To, że dana informacja została powielona przez inne media, oznacza przecież, że krąg jej odbiorców jest szerszy, a zatem również sprostowanie powinno docierać do większej grupy adresatów.

5. Na marginesie wywodów dotyczących skargi kasacyjnej pozwanego Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że ze względu na brak stosownych zarzutów i granice skargi kasacyjnej (art. 398¹³ k.p.c.) poza zakresem kontroli kasacyjnej pozostawała kwestia legitymacji procesowej powoda, tj. Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości, mimo że problem ten został (połowicznie) dostrzeżony przez Sądy *meriti*.

Warto jednak nadmienić, że według art. 39 ust. 1 pr.pras. powództwo o opublikowanie sprostowania może wytoczyć zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 i 2 pr.pras, a więc osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną. Nie ulega wątpliwości, że art. 39 ust. 1 pr.pras. przyznaje jednostkom organizacyjnym, które nie mają zdolności sądowej na tle ogólnych regulacji (zob. zwłaszcza art. 64 § 1¹ k.p.c.), nie tylko legitymację do wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania, ale również zdolność sądową w takiej sprawie. To rozwiązanie pozwala zapewnić, że podmiot inicjujący postępowanie sądowe (zainteresowany) jest tożsamy z podmiotem, do którego odnosi się treść sprostowania.

6. Jeżeli natomiast chodzi o skargę kasacyjną powoda, to przede wszystkim trzeba wskazać, że całkowicie chybione są zarzuty naruszenia art. 31a ust. 4 pr.pras. (pkt 2 i 3 skargi kasacyjnej powoda). Zarzuty naruszenia tego przepisu nie zostały powiązane z jakimkolwiek innym przepisem. Natomiast art. 31a ust. 4

pr.pras. stanowi, że sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Przepis ten określa więc wymagania formalne wniosku o sprostowanie kierowanego do redaktora naczelnego. W okolicznościach sprawy nie ma wątpliwości, że wniosek ten spełniał wymagania wskazane w art. 31a ust. 4 pr.pras.

W konsekwencji już tylko wadliwa konstrukcja tych zarzutów nie pozwala na uznanie ich za skuteczne.

7. Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 31a ust. 4 w zw. z art. 32 ust. 4 pr.pras. przez przyjęcie, że w odniesieniu do sprostowań odczytywanych przez lektora, a nie udostępnianych w formie tekstu do przeczytania, informacja o autorze sprostowania (wnioskodawcy) powinna znajdować się w zapowiedzi poprzedzającej tekst sprostowania, a nie bezpośrednio pod jego tekstem. Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że w odniesieniu do przekazu dokonywanego za pomocą obrazu i dźwięku wystarczające jest nakazanie poprzedzenia sprostowania zapowiedzią identyfikującą podmiot, którego wypowiedź jest przytaczana (zob. wyroki SN: z 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17, OSNC 2018, nr 12, poz. 116; z 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17; z 25 maja 2018 r., I CSK 497/17).

Zgodnie bowiem z art. 32 ust. 4 pr.pras. w przypadku przekazu za pomocą dźwięku lub obrazu sprostowanie powinno być wyraźnie zapowiedziane oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze. Przekaz telewizyjny umożliwia zastosowanie kilku sposobów publikacji sprostowania, tj. przez: 1) odczytanie tekstu przez lektora, 2) odczytanie tekstu przez lektora połączone z jednoczesnym wyświetleniem tekstu, 3) odczytanie tekstu przez zainteresowanego, 4) odczytanie tekstu przez zainteresowanego połączone z jednoczesnym wyświetleniem tekstu, 5) wyświetlenie tekstu bez jego odczytywania. Sąd jest związany wyborem sposobu publikacji dokonany przez powoda. Wymaganie „wyraźnej zapowiedzi” ciąży na wykonującym orzeczenie w każdym ze wskazanych sposobów i ma charakter bezwzględny. Wykładnia językowa i celowościowa wskazanego przepisu prowadzi do wniosku, że zwiastun sprostowania musi obejmować oznaczenie jego autora, co wyklucza ryzyko

wadliwej identyfikacji osoby prostującej. Ponowienie go po cytowanej wypowiedzi jest możliwe, ale niekonieczne (wyrok SN z 21 lutego 2020 r., I CSK 559/18).

Taki sposób konstruowania sprostowania materiałów audiowizualnych jest uzasadniony sposobem ich odbioru. Nie budzi wątpliwości, że ustawowa konstrukcja sprostowania jest nakierowana zasadniczo na prostowanie informacji mających charakter tekstu pisanego, a więc publikacji w gazetach (dziennikach, tygodnikach itp.), ale także w internecie. W takich wypadkach odbiorca tekstu ma możliwość po zapoznaniu się z podpisem pod tekstem wrócić do tekstu sprostowania i odczytać go ponownie.

Inaczej przebiega odbiór materiału audiowizualnego. Nie budzi wątpliwości, że w takiej sytuacji najistotniejsze jest przekazanie określonej informacji na samym początku przekazu, aby przyciągnąć uwagę odbiorcy i osadzić odbiór dalszej treści materiału w kontekście jego autorstwa. Odbiorca tego rodzaju materiału, co do zasady, nie ma możliwości ponownego zapoznania się z jego treścią, co oznacza że podana dopiero na końcu sprostowania informacja o autorze byłaby niewystarczająca. Odbiorca materiału audiowizualnego dopiero po zapoznaniu się informacją o autorze sprostowania mógłby się bowiem zainteresować treścią tego sprostowania, co wykluczałoby realizację zasadniczego celu tej instytucji. Stąd też odmienna jest, przewidziana przez art. 32 ust. 4 pr.pras., konstrukcja sprostowania materiału audiowizualnego.

Argumentacji tej nie osłabia znacząco fakt, że materiał audiowizualny opublikowany na stronie internetowej może zostać przez odbiorcę odtworzony ponownie. Sposób odbioru takiego materiału jest bowiem zasadniczo tożsamy jak w sytuacji wyemitowania go w telewizji. Również w sytuacji odtworzenia materiału zamieszczonego na stronie internetowej kluczowe dla jego odbioru jest wskazanie na początku charakteru przekazu, a więc zamieszczenie informacji, że jest to sprostowanie pochodzące od określonego podmiotu. Oczekiwanie, iż odbiorca odtworzy cały materiał, nie będąc świadomy jego charakteru ani autorstwa, aby po jego zakończeniu uzyskać tego rodzaju informacje, nie jest uzasadnione.

Uznając, że określenie autora sprostowania w zapowiedzi poprzedzającej prostowany materiał jest wystarczające dla identyfikacji osoby zainteresowanego,

wyłącza konieczność ponownego wskazania tego autora już po zaprezentowaniu tekstu sprostowania. Nie ma bowiem podstaw do takiego „podwójnego” podawania autora sprostowania (wyrok SN z 21 lutego 2020 r., I CSK 559/18).

8. W konsekwencji nie jest też uzasadniony zarzut naruszenia art. 32 ust. 4 pr.pras., skoro wymaganie „wyraźnej zapowiedzi” przewidziane w tym przepisie ciąży na wykonującym orzeczenie na mocy samej ustawy i ma charakter bezwzględny. Obowiązek ten nie musi więc zostać powtórzony w treści orzeczenia sądu. Poza tym Prawo prasowe nie przewiduje roszczenia o poprzedzenie sprostowania zapowiedzią o określonej treści, wskazując jedynie, że w razie gdy redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2 pr.pras., może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Ponieważ zapowiedź, o której mowa w art. 32 ust. 4 pr.pras., nie jest elementem (częścią) treści sprostowania, to powództwo nie może obejmować żądania odnoszącego się do treści zapowiedzi.

Taka konstrukcja opiera się na założeniu, że redaktor naczelny wykona wyrok sądu nakazujący opublikowanie sprostowania z poszanowaniem przepisów prawa, a więc w sposób wynikający przede wszystkim z regulacji Prawa prasowego. Jeżeli jednak w wykonaniu wyroku redaktor naczelny nie poprzedzi sprostowania zapowiedzią zgodną z art. 32 ust. 4 pr.pras., konieczne będzie uznanie, że wyrok nie został wykonany. Co prawda, okoliczność ta nie podlega badaniu w trakcie ewentualnej egzekucji prowadzonej na podstawie art. 1049 k.p.c., ale redaktor naczelny – dążąc do zakończenia egzekucji – będzie mógł oprzeć powództwo przeciwegzekucyjne na twierdzeniu o wykonaniu wyroku (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). W takim procesie sąd ustali, czy zapowiedź poprzedzająca sprostowanie była zgodna z art. 32 ust. 4 pr.pras.

9. Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 31a ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 4 pr. pras. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że w ramach oznaczenia wnioskodawcy (zainteresowanego) w treści sprostowania, nie powinno być ujmowane imię i nazwisko konkretnej osoby fizycznej formułującej to sprostowanie (oświadczenie), a jedynie funkcja, jaką osoba ta pełni.

Jeżeli podmiotem wnioskującym o sprostowanie jest jednostka organizacyjna, wniosek o sprostowanie powinien być – co oczywiste – podpisany przez osobę (osoby) reprezentujące dany podmiot. Nie oznacza to jednak, że w treści sprostowania konieczne jest ujawnienie danych personalnych osób fizycznych. Wystarczające w tym kontekście jest wskazanie funkcji, jaką dana osoba pełni, np. członek zarządu, burmistrz itp. Jeżeli zainteresowanym w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr.pras. nie jest osoba fizyczna, to z perspektywy odbiorcy sprostowania istotną informacją jest to, że sprostowanie pochodzi od skonkretyzowanej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, a to, kto reprezentuje ten podmiot (określony członek organu, pełnomocnik itp.), nie ma większego znaczenia.

Co więcej, wskazanie w treści sprostowania (w części obejmującej informację o podmiocie, od którego sprostowanie pochodzi) danych osoby fizycznej, mogłoby w istocie wprowadzać w błąd co do autora sprostowania. Nie byłoby bowiem jasne, czy autorem sprostowania jest dana jednostka organizacyjna, czy też ta osoba fizyczna.

10. Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr.pras. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że trzecie zdanie zażądanego przez powoda sprostowania nie spełnia wymogu rzeczowości względem informacji wynikającej z prostowanego materiału prasowego, ma charakter *stricte* informacyjny, wykracza poza ramy przewidziane art. 31a pr.pras., nie stanowi elementu alternatywnego przedstawienia rzeczywistości i w dodatku w części zawiera powtórzenie tego, co już znalazło się w zdaniu drugim.

W tym aspekcie Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego, w sposób wyczerpujący wyjaśniające, dlaczego zamieszczenie trzeciego zdania sprostowania jest zbędne. Zdanie to w istocie powtarzało treść zdania drugiego: „Ministerstwo Sprawiedliwości rozważało jedynie wniesienie przeciwko autorom opinii powództwa cywilnego.”. Ze zdania tego jednoznacznie wynika, że – skoro chodziło „jedynie” o wytoczenie powództwa cywilnego – Ministerstwo Sprawiedliwości nie zamierzało inicjować innych postępowań, w tym postępowania karnego. Nie było zatem potrzeby doprecyzowania w zdaniu trzecim,

że „Termin »ława oskarżonych« odnosi się do procesu karnego, którego Ministerstwo nigdy nie zamierzało inicjować”. Podobnie jak zbędna byłaby informacja, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie zamierzało wszczynać postępowania administracyjnego albo dyscyplinarnego.

11. Wymaga zaznaczenia, że ze względu na związanie granicami skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego pozostaje zagadnienie dopuszczalności ingerencji przez sąd w treść sprostowania, w tym nakazanie publikacji sprostowania po usunięciu z niego – jak w okolicznościach sprawy – jednego zdania. Wypada jednak wskazać, że aktualnie obowiązujący art. 32 ust. 5 pr.pras. nie pozwala w tekście nadesłanego sprostowania dokonywać bez zgody wnioskodawcy żadnych zmian i skrótów. W efekcie wyłączone jest dokonywanie przez sąd, bez zgody wnioskodawcy, skrótów i zmian polegających np. na usuwaniu zbędnych fragmentów czy na ich łączeniu w spójną całość (wyrok SN z 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16). Zakres ewentualnej korekty tekstu sprostowania jest bardzo ograniczony i sprowadza się do poprawienia błędów ortograficznych czy gramatycznych, usunięcia fragmentów obraźliwych, obelżywych, naruszających dobra osobiste innej osoby; nie są dopuszczalne zmiany merytoryczne, w tym uzupełnienie tekstu sprostowania (wyrok SN z 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17). Taki ograniczony zakres ingerencji sądu w tekst żadanego sprostowania wynika z tego, że to zainteresowany przedstawia własną wiedzę co do opisanych w materiale prasowym faktów, które są objęte żądaniem nakazania opublikowania sprostowania, zaś sąd w ramach tego postępowania nie bada prawdziwości twierdzeń powoda o tych faktach. Dlatego, co do zasady, wykluczona jest ingerencja sądu w tekst sprostowania, która polegałaby na jego modyfikacji (zob. wyrok SN z 5 października 2022 r., II CSKP 942/22).

Konieczne jest jednak podkreślenie, że nie jest wyłączona ingerencja przez sąd w treść sprostowania zgodnie z wolą zainteresowanego (zob. wyrok SN z 6 listopada 2020 r., I CSK 728/18, OSNC 2021, nr 6, poz. 43, i powołane tam orzecznictwo).

12. Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił obie skargi kasacyjne i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego (art. 100 k.p.c.).